



Sygn. akt II PK 97/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa J. J.

przeciwko Elektrowni Wodnych i Wiatrowych B. Sp. z o.o. w O.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 października 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 28 października 2009 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W pozwie wniesionym przeciwko Elektrowniom Wodnym i Wiatrowym „B.” Spółce z o.o. (określanej dalej, jako „Spółka”) w O. powód J. J. domagał się zasądzenia od strony pozwanej 88.658 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lutego 2002 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 27 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w O. - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że wspólnikami Spółki, o równej liczbie udziałów, byli: A. B., K. J. i powód. Stanowisko prezesa zarządu Spółki objął A. B., natomiast powód i K. J. zostali wiceprezesami zarządu. Uchwałą nr 2/00S z 11 lutego 2000 r. wspólnicy upoważnili A. B. do podpisania umowy o pracę z powodem. Następnie, 1 marca 2000 r., powód i A. B. podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której powód został zatrudniony w pozwanej Spółce, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wiceprezesa zarządu z wynagrodzeniem 3.500 zł miesięcznie, podwyższonym uchwałą wspólników z 2 sierpnia 2000 r. do kwoty 4.300 zł miesięcznie. Do obowiązków powoda należało wykonywanie czynności zarządzania w rozumieniu Kodeksu spółek handlowych, reprezentowanie Spółki i podpisywanie umów. Odpowiadał on za dział handlowy Spółki i był bezpośrednim przełożonym jego pracowników. Stopień samodzielności powoda był znaczny. Relacje na temat swoich czynności zdawał zarządowi na początku tygodnia. Do zadań powoda należało zdobywanie producentów, wyszukiwanie odbiorców i firm spedycyjnych. Praca powoda polegała głównie na wyjazdach i spotkaniach z kontrahentami. Dlatego większość obowiązków wykonywał on poza siedzibą Spółki. Czas pracy w siedzibie Spółki był dłuższy niż 8 godzin dziennie. Każdy wyjazd poza siedzibę Spółki był traktowany jako delegacja. Dostawał polecenia służbowe wyjazdów podpisywane przez prezesa lub innego członka zarządu Spółki. J. J. podpisywał listy obecności do 14 maja 2004 r. W poniedziałki i wtorki podpisywał te listy na bieżąco, a listy za pozostałe dni tygodnia, gdy nie był w siedzibie Spółki, podpisywał na początku następnego tygodnia. Listy płac były sporządzane dla powoda do maja 2004 r. Jan J. początkowo podpisywał te listy, a w późniejszym okresie wynagrodzenie było przelewane na rachunek bankowy powoda. Od

wypłaconego mu wynagrodzenia były odprowadzane składki ZUS. W dniu 30 kwietnia 2004 r. A. B., powołując się na uchwałę zarządu Spółki z tego samego dnia wypowiedział powodowi umowę o pracę z zastosowaniem skróconego okresu wypowiedzenia. Wystawiono dwa świadectwa pracy datowane na 17 maja 2004 r., w których wskazano różne daty ustania stosunku pracy: 30 kwietnia 2004 r. i 15 maja 2004 r. Korekty w zakresie daty ustania zatrudnienia wynikały ze skrócenia okresu wypowiedzenia. Od grudnia 2002 r. do września 2004 r. pozwana Spółka składała kilkakrotnie wnioski o ogłoszenie upadłości. Wszystkie wnioski zostały zwrócone przez Sąd Gospodarczy. Jedynym majątkiem pozwanej Spółki były udziały w Kopalni G. „Z.” sp. z o.o. w Z..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie sporu sprowadzało się do ustalenia czy pomiędzy stronami został skutecznie nawiązany stosunek pracy. Przytaczając w tej kwestii art. 203 k.h. oraz analogicznie regulujący zawieranie umów przez Spółkę z jej członkami zarządu obowiązujący obecnie przepis art. 210 §1 k.s.h., Sąd stwierdził, że poza sporem pozostawało, że umowa o pracę z powodem z 1 marca 2000 r. została zawarta z uchybieniem art. 203 k.h. Przepis ten, w ocenie Sądu Okręgowego, wykluczał, aby członek zarządu został umocowany przez zgromadzenie wspólników jako pełnomocnik do reprezentowania Spółki w umowie z innym członkiem zarządu. Umowa ta była - na mocy art. 58 k.c. - dotknięta sankcją nieważności, gdyż przy jej zawieraniu pełnomocnikiem Spółki był pełniący również funkcję prezesa jej zarządu A. B.. Nie sposób było również zgodzić się z poglądem reprezentującego stronę pozwaną kuratora, że do nawiązania stosunku pracy pomiędzy stronami doszło w sposób dorozumiany, przez dopuszczenie powoda do wykonywania pracy, jej faktyczne wykonywanie oraz zapłatę wynagrodzenia. Sąd, podkreślając występowanie w orzecznictwie poglądów, które wykluczały konwalidowanie umowy o pracę zawartej z naruszeniem art. 203 k.h. wskutek świadczenia pracy uznał, że ewentualne ustalenie zawarcia w sposób dorozumiany nowej umowy o pracę z powodem zależało, w szczególności, od zachowania elementów konstrukcyjnych właściwych dla stosunku pracy - w tym cech szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy. W przypadku powoda brak było podstaw do takiego ustalenia, ponieważ faktyczne wykonywane

przez niego czynności reprezentacji Spółki i podpisywania umów były ściśle związane z łączącym go ze Spółką stosunkiem organizacyjnym (korporacyjnym) i wynikającym z pełnionej funkcji wiceprezesa zarządu Spółki. Inne obowiązki, o których zeznawał powód, a które nie zostały potwierdzone w pisemnym zakresie czynności, również nie dawały podstaw do uznania ich za obowiązki pracownicze. Odpowiedzialność za dział handlowy Spółki, za zdobywanie producentów, wyszukiwanie odbiorców i spedytorów oraz nadzór nad pracownikami zatrudnionymi w tym dziale mieściły się w szeroko rozumianej definicji zarządzania, czyli były wykonywane w ramach stosunku korporacyjnego jaki łączył powoda z pozwaną Spółką. Przemawiał za taką oceną sposób wykonywania tych obowiązków przez powoda, a przede wszystkim znaczny stopień jego samodzielności przy realizacji tych obowiązków oraz określone w sposób bardzo ogólny cele działań powoda. Także odpłatność łączącego powoda z pozwaną stosunku prawnego nie przesądzała o jego pracowniczym charakterze. Podstawą prawną wynagradzania członka zarządu za realizację powierzonych mu zadań mógł być inny stosunek prawny, jak kontrakt menedżerski czy umowa zlecenia, czy sam fakt istnienia pomiędzy stronami stosunku organizacyjnego. Sąd podkreślił przy tym, że stosunek pracy jest odrębnym stosunkiem prawnym od członkostwa w zarządzie Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i w konsekwencji tego, to od woli Spółki zależy, czy stosunek organizacyjny będzie wyłączną podstawą wykonywania obowiązków i czy będzie się wiązał z wynagrodzeniem czy nie. Uznając zatem, że strony nie łączył stosunek pracy Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Od wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie art. 203 k.h. i art. 58 k.c., przez przyjęcie, że stron nie łączyła umowa o pracę, a skoro umowy nie było, to brak podstaw do zasądzenia wynagrodzenia za okres od 1 lutego 2002 r. do 15 maja 2004 r.

Zaskarżonym rozpoznawaną skargą wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Sąd dodatkowo ustalił, że Spółka w grudniu 2001 r. w sposób trwały zaprzestała spłaty swoich zobowiązań. W styczniu 2002 r. Spółka złożyła wniosek o

otwarcie sądowego postępowania układowego, a w grudniu i w kwietniu 2002 r. wnioski o ogłoszenie upadłości pozwanej Spółki. Do lutego 2002 r. pozwana zatrudniała kilkunastu pracowników wypłacając im wynagrodzenia regularnie i w pełnym zakresie. W lutym 2002 r. zarząd pozwanej Spółki podjął decyzję, że powód i A. B. nie będą otrzymywać wynagrodzenia za pracę, a reszta pracowników Spółki będzie otrzymywać wynagrodzenie w miarę wpłat dokonywanych przez dłużników Spółki. Przyczyną niewypłacania wynagrodzeń powodowi i A. B. był fakt, że byli oni członkami zarządu i wspólnikami Spółki. Po lutym 2002 r. pracownicy pozwanej Spółki (z wyjątkiem D. B.) otrzymywali wynagrodzenie z opóźnieniem trwającym około miesiąca. Na przełomie 2003 r. i 2004 r. pozwana rozpoczęła redukcję zatrudnionych. W kwietniu 2004 r. strona pozwana zatrudniała, łącznie z powodem, 4 osoby.

Sąd Apelacyjny uznał apelacje za bezzasadną, choć zgodził się z powodem, że Sąd Okręgowy, pomimo prawidłowych ustaleń dotyczących okoliczności zawarcia umowy o pracę z 1 marca 2000 r., wyprowadził z nich błędny wniosek o nieważności tej umowy, a w rezultacie tego wykluczył istnienie pomiędzy stronami stosunku pracy.

Istotne, a bezsporne okoliczności dotyczące zawarcia tej umowy sprowadzały się do złożenia 1 marca 2000 r. zgodnych oświadczeń woli o nawiązaniu stosunku pracy przez powoda i ustanowionego przez zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki pełnomocnika w osobie A. B. przy czym zarówno powód, jak i A. B. pełnili wówczas funkcje w zarządzie Spółki (odpowiednio wiceprezesa i prezesa). W świetle obowiązującego w dacie zawarcia przedmiotowej umowy art. 203 k.h., w umowach zawieranych pomiędzy spółką a członkami zarządu reprezentują spółkę pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników. W żaden sposób ten przepis ani inna norma Kodeksu handlowego nie pozwalała na uznanie, że pełnomocnikiem takim nie może być inny członek zarządu Spółki. Przeciwnie, *ratio legis* tego przepisu było zapewnienie nieposiadającej rady nadzorczej spółce reprezentacji w umowach czy w sporach z członkami zarządu. Rzecz jasna reguła ta nie dotyczyła przypadku, gdy pełnomocnikiem, o którym mowa w art. 203 k.h. miał być ten sam członek zarządu,

którego dotyczyła umowa zawarta (czy zawierana) ze spółką, gdyż wówczas miałyby miejsce niedopuszczalna sytuacja tzw. zawierania umów „z samym sobą”.

Jak trafnie podniósł apelujący, to takich stanów faktycznych (dotyczących zbiegu u tej samej osoby pozornych uprawnień do złożenia oświadczeń woli za obie strony umowy) dotyczyły przytoczone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku orzeczenia Sądu Najwyższego, na podstawie których Sąd pierwszej instancji doszedł do błędnego wniosku o nieważności umowy o pracę. Kwestia prawidłowości powołania A. B. na pełnomocnika nie była przez Sąd Okręgowy eksponowana, dlatego jedynie dla porządku należało wskazać, że udział powoda w głosowaniu nad uchwałą 2/00/S z 11 lutego 2000 r., dotyczącą ustanowienia pełnomocnika dla zawarcia umowy o pracę pomiędzy powodem a pozwaną Spółką, nastąpił z naruszeniem art. 235 k.h. Jednak uchwała ta była skuteczna wobec udziału w głosowaniu pozostałych dwóch wspólników.

Nie można było zgodzić się również ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że okoliczności i sposób wykonywania przez powoda obowiązków pracowniczych, a w szczególności brak ścisłego podporządkowania pracownika pracodawcy wskazywały na brak elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, choć Sąd Apelacyjny uznał za w pełni uzasadnione ustalenie Sądu Okręgowego, że zakres zadań i prac wykonywanych przez powoda na rzecz Spółki mieścił się w czynnościach zarządzających Spółką.

Jak wynikało z trafnych w tym zakresie ustaleń Sądu pierwszej instancji oraz z umowy o pracę, powód został zatrudniony na stanowisku wiceprezesa zarządu Spółki, co wiązało się z jednej strony z wykonywaniem czynności zarządzających (reprezentowanie, kierowanie, nadzorowanie, decydowanie), a z drugiej strony z brakiem bezpośredniego podporządkowania przełożonym. Prawo pracy przewiduje możliwość zatrudnienia także na podstawie stosunku pracy osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy, a zatem osoby niepodlegającej bezpośredniemu nadzorowi innej osoby reprezentującej pracodawcę. Przykładowo można wskazać na dyrektora przedsiębiorstwa państwowego, dyrektora szkoły, burmistrza (prezydenta, wójta), czy członka zarządu Spółki praw handlowego, o czym stanowił pośrednio obowiązujący w dacie zatrudnienia powoda art. 197 § 1 k.h. Na to zresztą wskazał trafnie Sąd Okręgowy podnosząc, że od woli spółki

zależy, czy stosunek organizacyjny między spółką a członkiem zarządu będzie wyłączną podstawą wykonywania obowiązków i czy będzie się wiązał z prawem do wynagrodzenia dla członka zarządu. W takiej sytuacji nie może wchodzić w grę dosłowne wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, lecz podporządkowanie pracodawcy wyraża się ekonomiczną zależnością od niego (wypłata wynagrodzenia) oraz formalnym nadzorem sprawowanym przez zgromadzenie wspólników (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08).

W rozpatrywanej sprawie powód wykonywał określone w umowie o pracę obowiązki wiceprezesa zarządu za co otrzymywał określone w niej wynagrodzenie. Jak wynikało z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego, sytuacja ta trwała do stycznia 2002 r., bowiem w lutym 2002 r. pozwana Spółka zaprzestała powodowi i pozostałym członkom zarządu wypłacać wynagrodzenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta miała kluczowe znaczenie dla określenia daty rozwiązania łączącego strony stosunku pracy, a tym samym dla rozstrzygnięcia sporu. Znaczenie tej okoliczności należało rozpatrywać w kontekście pełnienia przez powoda funkcji osoby zarządzającej w imieniu pracodawcy oraz posiadania przez niego statusu wspólnika pozwanej Spółki. Inaczej bowiem należy oceniać sytuację osoby mającej w zakładzie pracy wyłącznie status pracownika (typowa sytuacja), która nie otrzymuje wynagrodzenia za pracę. Wówczas taki pracownik ma wyłącznie roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, a jego ewentualna zgoda na zrzeczenie się wynagrodzenia czy na zawieszenie jego wypłaty jest prawnie bezskuteczna i nie wywołuje żadnych skutków w ramach stosunku pracy. Powód również jako pracownik nie mógł ani zrzec się wynagrodzenia, ani wyrazić zgody na zawieszenie wypłaty wynagrodzenia. Natomiast korzystając z uprawnień, wynikających z posiadanych funkcji w organach pozwanej Spółki, podjął decyzję o niewypłacaniu wynagrodzenia na swoją rzecz od lutego 2002 r. Zważywszy na to, że - jak wskazano wyżej - czynności zarządzające członek zarządu Spółki prawa handlowego może wykonywać zarówno za wynagrodzeniem lub bez wynagrodzenia w ramach stosunku organizacyjnego lub wyłącznie za wynagrodzeniem - na podstawie stosunku pracy, to decyzję członków zarządu Spółki (i jednocześnie jej wspólników), o niewypłacaniu im wynagrodzenia, należało

ocenić jako zachowanie stron stosunku pracy w sposób dostateczny ujawniający wolę rozwiązania tego stosunku z dniem 31 stycznia 2002 r. Okoliczność tę potwierdził również powód zeznając, że przyczyną niewypłacania wynagrodzeń jemu i A. B. był fakt, że byli oni członkami zarządu i wspólnikami Spółki. Decyzja powoda o rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 31 stycznia 2002 r. wpisywała się w ciąg zdarzeń dotyczących sytuacji Spółki od grudnia 2001 r. Wówczas bowiem pozwana w sposób trwały zaprzestała spłaty zobowiązań i konieczne było podjęcie działań zmierzających do obniżenia kosztów funkcjonowania zakładu, tym bardziej, że postępowanie układowe z wierzycielami zakończyło się fiaskiem. Do takich działań należało zmniejszenie zatrudnienia, którego elementem było rozwiązanie umów o pracę z członkami zarządu w sytuacji, gdy Spółki nie było stać na terminowe wypłacanie wynagrodzeń pracownikom.

Wobec ustalenia, że strony łączyła umowa o pracę do 31 stycznia 2002 r., roszczenia powoda o wynagrodzenie ze stosunku pracy za okres po 1 lutym 2002 r. należało uznać za bezpodstawne, a apelację od zaskarżonego wyroku - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalić.

Pełnomocnik powoda zaskarżył powyższy wyrok w całości, żądając jego uchylenia, łącznie z wyrokiem Sądu pierwszej instancji, w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 210 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c., które nastąpiło przez błędne zastosowanie:
- art. 22 k.p., przez uznanie, że stosunek pracy trwał do okresu, za który wypłacano wynagrodzenie,
- art. 30 k.p., przez niesprecyzowanie, kto i w jaki sposób rozwiązał z powodem umowę o pracę 31 stycznia 2002 r.,
- art. 84 k.p., który nie przewiduje możliwości zrzeczenia się wynagrodzenia i sam fakt niewypłacania wynagrodzenia nie powoduje wygaśnięcia umowy o pracę.

W uzasadnieniu podstaw skargi wskazano, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 30 § 1 oraz art. 85 § 1 k.p. uznał, że skoro wypłacane było do 31

stycznia 2002 r. wynagrodzenie, to trwał stosunek pracy powoda, natomiast od 1 lutego 2002 r. wobec braku środków i niewypłacania wynagrodzenia, stosunek ten przestał istnieć, a powodowi nie przysługuje wynagrodzenie za pracę. Prezentując takie stanowisko, Sąd naruszył również art. 210 § 1 k.s.h., który stwierdza, że w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie ma rady nadzorczej, nakłada się na wspólników obowiązek powołania pełnomocnika przez walne zgromadzenie, które w imieniu spółki rozwiąże umowę o pracę z członkiem zarządu. W istniejącym stanie faktycznym nie miało to miejsca. W związku z tym umowa o pracę powoda J. J. trwała dalej. Ponadto, Sąd uznając, że nawiązany został stosunek pracy z powodem w oparciu o umowę o pracę, jako wiceprezesem Spółki, nie wziął pod uwagę, że takie same zasady obowiązują przy rozwiązaniu z nim tej umowy. Skarżący podniósł, że nie można zastępować formalnego rozwiązania umowy o pracę stwierdzeniem członków zarządu spółki, że skoro spółka nie ma środków na wynagrodzenie, to nie będą go otrzymywali członkowie zarządu, a uzyskane środki należy przekazać na wynagrodzenie pracowników. Z takiego stwierdzenia nie wynika bowiem, że członkowie zarządu zrezygnowali z umów o pracę, pozostawiając tylko stosunek korporacyjny. Taki wywód i wniosek Sądu Apelacyjnego jest sprzeczny z art. 210 k.s.h. Czynność taka byłaby nieważna.

Ponadto Sąd dopuścił się obrazy art. 84 k.p., bowiem osoba zatrudniona w oparciu o umowę o pracę, nie może się zrzec wynagrodzenia. Niewypłacanie wynagrodzenia nie skutkuje też rozwiązaniem umowy o pracę. Sąd nie wziął również pod uwagę faktu, że wynagrodzenie w dalszym ciągu było naliczane, jak również od tego wynagrodzenia były naliczane składki ZUS oraz podatki. Skoro Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska prezentowanego przez powoda, że był on zatrudniony w oparciu o umowę o pracę a umowa na dzień 31 stycznia 2002 r. nie została wypowiedziana, to powodowi przysługuje wynagrodzenie niewypłacone, którego wysokość nigdy nie była kwestionowana.

Skarżący zaznaczył, że powód zawierał umowę w okresie, kiedy jeszcze obowiązywał Kodeks handlowy, a ustalenie daty nieistnienia jego stosunku pracy przez Sąd, nastąpiło już w trakcie obowiązywania Kodeksu spółek handlowych. Dlatego w skardze odniesiono się do art. 210 § 1 k.s.h., a nie do art. 203 k.h.

Z przedstawionych względów oddalenie apelacji nastąpiło, zdaniem skarżącego, z obrazą art. 385 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. W szczególności trafny okazał się zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h.

Pomimo, że do oceny ważności zawarcia z powodem umowy o pracę należało stosować art. 203 § 1 k.h., a nie art. 210 § 1 k.s.h., który wszedł w życie 1 stycznia 2001 r., to do oceny prawidłowości rozwiązania tej umowy należało już, stosownie do art. 610 i 612 k.s.h., stosować art. 210 § 1 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem, w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Zasada ta ma zastosowanie do wszelkich czynności prawnych związanych z umową między spółką a członkiem zarządu (wyrok z dnia 17 kwietnia 2009 r., II PK 273/08). Dopiero po odwołaniu członka zarządu w drodze stosownej uchwały, do podejmowania wszelkich czynności w imieniu spółki wobec osób, które utraciły członkostwo, właściwy jest zarząd (wyrok z dnia 24 stycznia 2002 r., I PKN 838/00, LEX nr 76857, PiZS 2003 nr 4, poz. 38). Tymczasem Sąd Apelacyjny uznał kompetencję zarządu do rozwiązania z powodem umowy o pracę, pomimo, że z przyjętych w podstawie wyroku ustaleń faktycznych nie wynika, aby wcześniej została podjęta w wymaganym trybie uchwała o odwołaniu powoda z funkcji członka zarządu. Przeciwnie, skoro Sąd Apelacyjny mówi o „decyzji członków zarządu Spółki (i jednocześnie jej wspólników)” (w tym powoda), o niewypłacie im wynagrodzenia, co do której ustalił, że stanowiła „zachowanie stron stosunku pracy w sposób dostateczny ujawniający wolę rozwiązania tego stosunku z dniem 31.01.2002 r.”, to należy przyjąć, że w świetle ustaleń faktycznych powód nie został wcześniej odwołany z funkcji członka zarządu. Z tego względu zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. okazał się uzasadniony.

Trafny okazał się również zarzut naruszenia art. 30 k.p. (odnoszący się, jak sprecyzowano w uzasadnieniu, do art. 30 § 1 k.p.). Istotnie, Sąd Apelacyjny,

uznając, że nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy z powodem nie wskazał, na jakiej podstawie stosunek ten został rozwiązany.

W tej sytuacji ocena pozostałych, sformułowanych w rozpoznawanej skardze, zarzutów jest, w aktualnym stanie sprawy, bezprzedmiotowa.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.

/tp/